

DZIENNIK

Prenumerata z odnoś-
niem do domu i przesył-
ką pocztową:
na 1 miesiąc Mr. 7.
na 2 miesiące 13.
na 3 " " 18.
na 6 miesięcy 35.
na 12 " " 70.

Redakcja i Administracja
ul. Rynkowa 1. tel. 58.
Administracja otwarta w godz.
10-2 i 5-7.
Redaktor przyjmuje w godz.
6-7 wiecz.
Rękopisy nie zastrzeżone do
zwrotu nie przechowujemy.
Rękopisy bez zastrzeżenia ho-
norar. uważane są za bezpłatne.

BIAŁOSTOCKI

Cena ogłoszeń:

1 wiersz pettu lub jego miejsce:
przed tekstem -- Mr. 2.
za tekstem -- 1.
w tekście -- 4.
O poszukiwaniu pracy za 4 wiersze
Mr. 1, każdy następny wiersz 50 fen.

Pismo niezależne, wychodzi codziennie rano prócz dni poświęconych.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanego męża i ojca



Ferdynanda Szymańskiego

odbędzie się w poniedziałek dnia 14-go kwietnia o godz. 9-ej rano w nowym kościele nabożeństwo
żałobne, na które zapraszają przyjaciel i zyczliwych pamięci zmarłego pozostali

Zona i dzieci.

Piotrogradzko-Ryski BANK HANDLOWY

ODDZIAŁ W BIAŁYMSTOKU Warszawska 19 (b. Aleksandrowska).

SPRZEDAŻ POLSKIEJ POZYCZKI PAŃSTWOWEJ

Przyjmowanie ofiar na skarb narodowy.

WPLĄTY NA RACHUNEK BIEŻĄCY

KUPNO i SPRZEDAŻ rubli rosyjskich, koron austriackich i innej waluty zagranicznej. Wydawanie pożyczek na ruble rosyjskie i asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej. Przechowywanie depozytów. Przekazy na Grodno i Warszawę.

Kasetki stalowe (safes).

OGŁOSZENIE.

W sobotę dnia 12 b. m. o godz. 6 po poł. w lokalu Centralnego Polskiego Komitetu Narodowego obwodu Białostockiego (Hotel Ritz)

Dr. med. ZAGORSKI wygłosi odczyt na temat:

„TYFUS PLANISTY I ŚRODKI ZAPOBIEGAWCZE“.

Prawo wstępu na odczyt powyższy mają wyłącznie nauczyciele i nauczycielki wszystkich szkół, zarządy ochron, przytułków i t. d. zakładów i pomocniczy personel lekarski. Wstęp bezpłatny.

Naczelnik lekarski
m. Białostoku

Inspektor
Sądowy Okręgowy

Przed wyborami.

Na ostatnim posiedzeniu Sejmu ustawodawczego zapadła uchwała rozpisania wyborów w powiatach Białostockim, Sokólskim i Bielskim do sejmu zgodnie z dekretem o ordynacji wyborczej. Urzeczywistnienie tej uchwały nastąpi niewątpliwie bardzo prędko, gdyż przeszkód faktycznych, o których mawiano w kulturnych ogłoszeniach,

nie istnieje. Przeszkody te miały tkwić rzekomo w tem, że z powodu bliskości frontu i działań wojennych dokonanie wyborów byłoby niemożliwe. Obecnie, prasa warszawska ze źródła wiarygodnych informuje, że generał Szeptycki, dowodzący się o pogmatkach co do rzekomych przeszkód, oświadczył w depeszy, że nie ma przeszkód, że sprawa jest już w pełni dojrzała i że wybory odbędą się w najbliższym czasie.

nie nie zajmuje, osobiście zaś dokonanie wyborów uważa metyko za pożądane, ale za konieczne.

Przez oświadczenie to jeszcze raz wybitnie potwierdza się stanowisko i nastroj ziemi Białostockiej, podkreślane wielokrotnie przez różne rezolucje, petycje, uchwały i delegacje ludności miejscowej, ostatnio zaś wyczerpująco wyswietlone w memorjale Centralnego Polskiego Komitetu Narodowego ziemi Białostockiej. Do ogólnego więc głosu ludności miejscowej dołącza się obecnie wazki i miarodajny głos najwyższej na ziemi naszej władzy wojskowej, która dokładnie i gruntownie wyuczyla i poznała nastroj i postawę ludności, całą silą dążącą do najszybszego ściśszego połączenia się z resztą narodu, by wspólnymi siłami pracować dla dobra i rozwoju państwa.

Obecnie więc wszelkie wątpliwości zostały usunięte i aczkolwiek akt o formalnym wcieleniu ziemi Białostockiej do państwa polskiego przez odnośne organy państwowe nie został wydany, to jednakże uchwała sejmu o rozpisaniu wyborów i ewentualne ich przeprowadzenie na miejscu już zgóry położenie prawnopañstwowe ziemi naszej przesądza.

Dzisiaj stoimy przed wielkim zasadniczym zadaniem zorganizowania akcji wyborczej. Ze względu na doniosłość sprawy społeczeństwo całe, szczególnie w jego odłamie zorganizowanym, winno natychmiast przystąpić do usilnej pracy.

Wiadomem jest wszystkim, że wskutek zewnętrznych okoliczności i warunków tak przedwojennych, jak i panujących w latach okupacji, aż do chwili przybycia na ziemię naszą władz polskich, życie polityczne w jego różnorodnych rozgałęzieniach było u nas nadzwyczaj słabym i tępym. Dotychczas nie mamy tego, świadomie wyłonionego i na gruncie pewnej określonej ideologii opartego zróżnicowania stronnictw czy ugrupowań o wyraźnym obliczu politycznym, jakie występuje w innych dzielnicach państwa polskiego. Cały szereg spraw natury społecznej czeka na wyswietlenie i uciecie w określone ramy.

Całą tę pracę powinny wziąć na siebie przedewszystkiem już zorganizowane grupy. Aczkolwiek noszą one charakter bardziej zawodowy, niż polityczno-społeczny, to jednakże rola ich w danym wypadku będzie dominująca.

W pierwszym rzędzie wypadnie dokonać przeglądu sił, ich ustosunkowania, oddziaływania wzajemnego, wyklarowania stanowiska względem już istniejących ugrupowań w społeczeństwie polskim wogóle.

Ta nader ważna sprawa wymaga gruntownego omówienia. Do niej będziemy wracać jeszcze nie raz, dzisiaj chcielibyśmy tylko przypomnieć, że mamy dokonać aktu historycznego i do pracy przedwstępnej przystąpić musimy natychmiast.

W SEJMIE.

(Posiedzenie 29).

Na posiedzeniu Sejmu d. 10 b.m. marszałek powiadomił o uznaniu państwa polskiego przez Belgję.

Sejm zatwierdził wnioski komisji dla odbudowy kraju co do odbudowy wsi w pow.: Kraków, Wieliczka, Podgórze w obrębie twierdzy krakowskiej. Sprawozdawca poseł Wójcik zaznaczył, że podług obliczeń na odbudowę tych gmin trzeba 60 milionów koron. Poseł Skrzypek zwrócił uwagę rządu na fakt, że w Galicji na 75 firm żydowskich, 10 katolickich i 8 ściśle nieokreślonych. Mówca żądał by odbudowę oddano komu innemu.

Omawiano potem sprawozdanie komisji oświatowej w sprawie dekretów o stabilizacji i wynagrodzeniu nauczycieli szkół powszechnych i sprawie przepisów przejściowych.

Sprawozdawca Smulkowski (socj.) stwierdza, że komisja powodowała się myślą, że nauczyciel szkoły powszechnej powinien oddawać się wyłącznie swej pracy zawodowej, mając umysł wolny od troski o byt swej rodziny. Propozycję komisji nawiązuje do tradycji komisji edukacyjnej. Komisja proponuje mianowicie, aby dać nauczycielom po 2 morgi gruntu na wyżywienie siebie i rodziny, a dalej, aby gmina udzieliła nauczycielowi mieszkania i opatu.

Komisja sądzi, że, przy reformie rolnej można będzie te grunta wydzielć dla nauczycieli, gdyby zaś to było niemożliwe, komisja proponuje równowaznik pieniężny lub w naturaljach.

Co do stabilizacji ustalono, że stabilizowanym być może tylko taki nauczyciel, który posiada polskie seminarjum nauczycielskie Ci, którzy kończyli seminarja rosyjskie muszą przystąpić egzamin z historii i geografii polskiej i

z języka polskiego. Komisja proponuje wezwać rząd, aby przygotował odpowiednie kursy pedagogiczne. Termin dla złożenia egzaminu wyznaczono do roku 1926.

Koszty proponowanych reform będą dość znaczne i obciążą państwo sumą 170.300.000 mk.

Minister oświaty Łukasiewicz oświadczył, że rząd zgadza się na projekt komisji. Punktem spornym jest jedynie sprawa rozdziału ciężarów szkolnych. Tu mogą być trzy zasady: 1) tylko gmina utrzymuje swoich funkcjonariuszy szkolnych, płaci pensje nauczycielom i pokrywa wydatki szkół; 2) tylko skarb państwa utrzymuje szkoły powszechne i płaci nauczycielom i pokrywa wydatki; 3) zasada pośrednia, która rozdziela ciężary między skarb, a gminy w ten sposób, że wydatki personalne pokrywa państwo, a rzeczowe, gmina. Ministerjum wybrało trzecią zasadę. Zależało na tym, żeby nie przeciąć węża między szkołą a gminą. Z tych względów ministerjum jest zdania, że ciężary powinny być rozłożone na skarb państwa i na gminę.

Tugutowcy i Stapińczycy opowiedzieli się za tem, aby skarb państwa ponosił wszelkie koszty utrzymania szkół i nauczycieli.

Uchwalono całą sprawę przelać do komisji.

Następnie rozpatrzono wniosek nagły posła Priluckiego o zajęciach w Pińsku. Po wysłuchaniu wyczerpującego wyjaśnienia ministra wojny uchwalono wniosek nagły o wybranie osobnej komisji z 10 posłów z udziałem przedstawicieli wolnego zjednoczenia posłów narodowości żydowskiej, dla zbadania na miejscu przyczyn, które spowodowały wydarzenia. Kwestję zniesienia ustawy o stemplowaniu pieniędzy o pierowych, po oświadczeniu ministra skarbu Karpińskiego, który wypowiedział się przeciwko stemplowaniu, odesłano do komisji budżetowej. W końcu Sejm uchwalił nagłość wniosku socjalistów w sprawie zniesienia stanu wyjątkowego oraz wniosku w sprawie przyspieszenia dostawy ziemniaków i zboża z Ks. Poznańskiego.

TELEGRAMY

Narada w Paryżu.

PARYŻ. 11-IV. (PAT). Paderewski i Piltz odbyli 7-go długą konferencję z Clemenceau i Pichonem.

Czesi planują napad.

KRAKÓW. 11-IV. (PAT). Czesi gromadzą na granicy polsko-czeskiej i Śląska silne wojska, planując ponowny najazd na Cieszyn. Ludność polska zaniepokojona.

Rumunja nie puszcza Petlury do Besarabji.

WIEDEN. 11-IV. (PAT). Rumunja zabroniła cofającym się wojskom Petlury wkroczać do Besarabji; położenie wojsk Petlury wskutek tego pod Birzuta rozpaczliwe.

Nowy projekt.

PARYŻ. 11-IV. (PAT). Dzienniki donoszą, że projekt utworzenia nad ujściem Wisły neutralnego państewka upadł; wyłonił się projekt utworzenia z Gdańska i okolicy państewka politycznie niezawisłego, objętego jednak polskim systemem celnym i polską siecią kolejową.

Pomoc Polsce zapewniona

PARYŻ. 11-IV. (PAT). Pichon oświadczył w parlamencie: „Nie zaniechamy niczego, aby dopomóc Polsce do ostatecznego ukształtowania i uzyskania w pełni jej praw“.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Uznanie Polski przez Belgję.

Na onegdajszym posiedzeniu sejmu odczytana została przez marszałka nota belgijskiego ministerjum spraw zagranicznych w sprawie uznania państwa polskiego. Nota brzmi:

„Królewski rząd belgijski czuje się szczęśliwym, że danem mu jest uznać niepodległe i suwerenne państwo polskie. Od roku 1830, kiedy Belgja stała się panią swych losów, okazywała ona zawsze Polsce głęboką sympatję. W imieniu Belgji przesyłam Polsce najszczerze życzenia pomysłności.“

Podpisano Huymans“

Preliminarja pokojowe.

Biuro koresp. donosi z Paryża, że prezydent ministrów Lloyd George zamierza z końcem tygodnia powrócić do Londynu, aby w imię gmin jeszcze przed Wielkanocą dać wyjaśnienia o preliminarjach pokojowych.

Sprawa polska w Paryżu

Z kół zbliżonych do ministerstwa Pichona komunikują, że przyjazd Paderewskiego do Paryża wpłynie decydująco na zmianę położenia oraz przyczyni się do ujednostajnienia postępowania.

na sprawę wschodnich granic Niemiec. Paderewski oraz przybyli wraz z nim przewodniczący misji międzysojuszniczej w Warszawie, Noulens, obciążają gorąco przy jednoczesnej uchwałę komisji do spraw polskich, dotyczącej przyłączenia do Polski Gdańska i Prus Królewskich. Rada Czterech odbyła już dwukrotną naradę z Paderewskim, przyczem daje się zauważyć wyraźny zwrot w kierunku zupełnego zadowolenia Polaków. Materiały, jakie przedstawił Radzie Czterech p. Noulens, są ogromnego znaczenia i niewątpliwie przyczynić się muszą do uspokojenia opinii francuskiej, która wypadkami ostatnich dni była mocno zaniepokojona.

W Austrii niemieckiej.

Z Wiednia komunikują, że ze strony obywateli austriackich czynione są zabiegi w państwach koalicji, aby wojska ententy dokonały okupacji Austrii niemieckiej.

Przeciwko komunizmowi w Bawarii.

Z Bambergu donoszą, że postawie wszystkich stronnictw mieszczańskich ogłosili wspólny protest przeciw obwołaniu Rzeczypospolitej Rad w Bawarii. Protest wzywa naród, aby poddał się władzy sejmu i ostrzega ludność i prasę, aby nie ulegała terrorowi znikomej mniejszości ludzi obcego pochodzenia.

Z Rotterdamu podają doniesienie, że uczestnicy konferencji są zgodni w tem, że proklamowanie republiki Rad w Bawarii musi spowodować wykluczenie Bawarii od postanowień konferencji pokojowej.

INFORMACJE.

Echa zamachu w Pińsku.

Na czwartkowym posiedzeniu sejmu minister wojny gen. Leśmiewski wyjaśnia szczegóły zamachu, dokonanego przez bolszewików na wojsko polskie w Pińsku. Wyjaśnienia ministra wojny były w zupełności zgodne z podaniem już o zamachu informacjami. W sprawie nagłego wzięcia do komisji śledczej, poseł Korianty oświadczył, że naród polski w opinii świata nie ma do ukrywania i nie boi się żadnej komisji śledczej. Dlatego mówca i jego przyjaciele będą głosowali za tą komisją śledczą.

Włosi pod Budapesztem.

Wojska włoskie znajdują się o 50 kilometrów od Budapesztu.

Teror czeski w Cieszyńskiem.

Ludność polska w Cieszyńskiem ciągle ciągle pod terorem czeskim. Czesi sprowadzają ciągle wojska, złożone z oddziałów, które powróciły z Wioch i zapowiadają, że we krwi utopia wszelkie próby manifestacji polskiej.

Na starą nutę.

Z Paryża donoszą, że rozpoczęła się tam kampanja rosyjska przeciw Polsce. Prowadzi tę walkę przeciw Polakom niejaki Mandelsztam, były dyrektor departamentu w rosyjskim ministerstwie spraw zagranicznych.

Mandelsztam ogłosił dwie broszury, jedną o zastosowaniu zasady narodowościowej do kwestji polskiej, drugą o rozgraniczeniu praw państwa i narodu. Broszury te protestują przeciw przyłączeniu do Polski jakichkolwiek terytoriów na wschodzie poza obszarem Królestwa Polskiego.

Znany literat francuski Henryk Grappin, odpowiedział na pisma Mandelsztama broszurą, w której występuje w obronie praw Polski do szerokiego terenu na wschodzie.

Z miasta.

Glód a polityka.

Sumienie ludzkie w części, przeważnie zaś zimny przewidyjący rozum nakazują zwrócić szczególną uwagę na sprawy, wchodzące w zakres opieki społecznej.

Rzesze pozbawionych pracy, szalona drożyzna, ceny regulowane dowolnie przez paskarzy (miejmy nadzieję, że ich nie minie kryminal), czynią życie ciężkiem i niepewnem.

Istnienie i rozwój normalny takich instytucji, jak tanie kuchnie, których zadaniem jest niesienie pomocy tym, którzy znaleźli się „w ogonku” życia, jest koniecznym warunkiem mniej więcej możliwego bytowania wielu ludzi w czasach teraźniejszych. Sprawa nakarmienia głodnego jest sprawą żadną miarą nie wkraczającą w dziedzinę polityki; na głodzie polityki robić nie trzeba: istnieją bowiem inne, bardziej odpowiednie sposoby kaptowania dusz ludzkich, a przynajmniej zdobywania stronników politycznych.

Samorząd miejski był niejednokrotnie areną, na której toczyły się rozprawy o dostarczeniu na warunkach ulgowych chleba naszego powszedniego tym, którzy go nie mają.

Sprawa kuchen była poruszana na posiedzeniach tymczasowego komitetu miejskiego. W ostatnich czasach sprawa kuchen żydowskich stała się sprawą nagłą, gdyż instytucje te dla braku funduszy nie mogły czynić zadość wymaganiom chwili. Kuchnia robotnicza zawiesiła swą działalność wobec wyczerpania zasobów materialnych. Już w miesiącu lutym była poruszona kwestja udzielenia tej instytucji zapomogi. Zarząd miejski, chcąc wiedzieć, co za zasz prosi o subsydjum, zażądał ustawy instytucji i sprawozdania z dorywczej działalności. To było jego prawem, ścisłej rzecz ujmując, jego obowiązkiem.

Z przedłożonej ustawy okazało się, iż wyżej wymieniona kuchnia była organizacją partyjną, utworzoną przez Bund; obłady były wydawane tylko za okazaniem legitymacji partyjnych. Wobec tego, iż w chwili obecnej

nikomu do głowy nie przyjdzie twierdzić, iż ludność Białegostoku, a Bund jest to samo, zarząd miejski nie mógł udzielić zapomogi kuchni robotniczej, gdyż przyznanie zapomogi dla kuchni bundowskiej, byłoby tożemieniem grosza publicznego na cele partji.

Obecnie sprawa kuchen została ujęta w normy, odpowiadające przeznaczeniu tych instytucji.

Do zorganizowania tych instytucji została wyłoniona komisja, w której skład weszli p.p. Jurczak, Majzel i Pines. Komisja ta ma zaprosić do zarządu 3-ch przedstawicieli żydowskiego związku zawodowego i 3-ch od związku robotników chrześcijan. Zadaniem nowego zarządu łącznie z komisją będzie niezwłoczne otwarcie kuchen *) gdyż glód, jest złym doradcą, najlepszym zaś pociskiem w armji walczących o ład, porządek i sprawiedliwość, jest bochenek chleba.

w. k.

Z prowincji.

Turośń Kościelna

Stan oziminy w naszej okolicy jest wcale zadawalniający, a miejscami bardzo dobry. Właściciele ociągają się z robotami w polu z powodu braku nasion. Daje się odczuwać również brak pewnego kierownictwa, brak ludzi, którzyby pomogli zarządzić w sprawach tak rolnych, jak i ogólnie społecznych. Chwiejność, jakaś panuje, i niepewność — trzeba porady — zachęty. Czas nagli, bo „czego dziś nie zrobisz, jutro nie dogonisz, a źle jeśli jeden dzień utracisz”. Wieś nie posiada stadników i ogierów i wogóle reproduktorów, wobec czego należy jak najrychlej zrobić na wsi punkty reproduktorów, ogłosić o tem jaknajszerszej, abyśmy mieli własne konie i wogóle inwentarz, którego 75 procent zniszczyli Rosjanie przy odwrocie, resztę zrabowali okupanci.

M.

Dojlidy pow. Białostocki.

Zdemontowane przez okupantów dominium Dojlidy w osobie obecnego administratora majątku ma praktycznego, zdolnego kierownika. Roboty w polu idą w przyspieszonym tempie. Wszędzie na każdym kroku widać umiejętność i w czas obmyślane zarządzenia. Jedynym hamulcem powstrzymującym uprawę pól we wszystkich folwarkach jest brak siły pociągowej. Konie jest zaledwie 1/3 część w stosunku do ilości przed wojny.

Chociaż każda chwila jest wyzyskiwana, jednak niemożliwym jest na tak wielkich obszarach dokonać zasiewów w porę. Cegielnia również już uruchomiona. Zapas cegły wypalanej wynosi 500,000 sztuk i czeka tylko na byków. Cena za tysiąc w stosunku do dzisiejszej drożyzny robotnika nie wielka, gdyż stanowi 170 marek za prasowaną i 140

*) Jedną z tych kuchen będzie koszarna, druga zaś będzie kuchnią ogólną.

marek za wyfabrykowaną ręcznie za tysiąc.

Nabywać cegłę można codziennie. Należy zwracać się do zarządu dóbr w Dojlidach.

Ponieważ inwentarza jest bardzo niewiele, a obszary pastwisk po wyciętych przez okupantów lasach duże — administracja przyjmuje na wypas w czasie lata owce i inwentarz, który nie są wygórowane. Właściciele nie posiadający własnych pastwisk mogą się zwracać do zarządu majątku Dojlidy w celu porozumienia się o czasie i cenie przyjęcia inwentarza na pastwisko.

KRONIKA

Walka z tyfusem.

Przypominamy, że dziś o godz. 6-ej wiecz. w lokalu Centrali odbędzie się odczyt d-ra med. Zagórskiego na temat: „Tyfus plamisty i środki zapobiegawcze”. Na odczyt ten mają wstęp wyłącznie nauczyciele i nauczycielki wszystkich szkół, zarządy ochron, przytułków i t. p. zakładom oraz pomocniczy personel lekarski, jako osoby mające możliwość świadczania najliczniejszego grona osób.

Dla szerszej publiczności odczyt ten zostanie powtórzony jutro w niedzielę d. 13 b. m. o g. 3 p. p. w teatrze „Palace”.

Rozporządzenie obowiązujące

Komisarz Rządowy miasta Białegostoku ogłasza następujące rozporządzenie obowiązujące:

Wobec szerzącej się epidemji tyfusu plamistego oraz innych chorób zakaźnych niezbędnym jest doprowadzenie miasta i przedmieść do należytego porządku i czystości.

Skutkiem tego niniejszym obowiązuje się wszystkich właścicieli, dzierżawców lub rządców, domów, fabryk, wszelkiego rodzaju sklepów, zakładów przemysłowych handlowych i t. p. oraz mieszkańców i lokali ogólnego użytku, mianowicie: teatrów, hoteli, zajazdów, jadłodajni, kawiarni i t. p. zakładów, do oczyszczenia i doprowadzenia ich do należytego porządku w terminie dziesięciodniowym t. j. do dnia 20 kwietnia r. b. wszystkie wyżej wymienione nieruchomości, zakłady, oraz ulice i podwórza (ustępy, śmietniki, ścieki, rynsztoki).

Wszelkie zarządzenia, czynione przez miejskie władze sanitarne, w ospbach: naczelnego lekarza miasta, miejskich lekarzy, oraz opiekunów sanitarnych, w celu wykonania powyższego rozporządzenia, winny być bezwzględnie i dokładnie wypełniane.

Uchylający się od wypełnienia niniejszego rozporządzenia i zarządzeń, czynionych przez wyżej wymienione władze sanitarne, podlegać będą karom nakładanym w trybie administracyjnym w wysokości od 50 do 500 marek. W zastępstwie komisarza rządowego m. Białegostoku Dr. A. Cyrdowicz, 10 kwietnia 1919 roku Białystok.

Czytajcie i popierajcie
DZIENNIK
BIAŁOSTOCKI

Niezależne pismo polskie, poświęcone zagadnieniom politycznym, społecznym i literackim.

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI przynosi najświeższe, bezpośrednie wiadomości telegraficzne i telefoniczne z kraju i zagranicy.

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI, dzięki licznemu gronu współpracowników miejscowych oraz stołecznych, podaje czytelnikowi materiał aktualny, obfity i interesujący.

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI odzwierciedlając wszechstronnie całokształt życia miasta i prowincji, omawia wyczerpująco wszelkie zagadnienia z dziedziny politycznej, społecznej i kulturalnej.

ska 17, nieznani złodzieje skradli bielizny, na sumę 2000 mk.

Data 5 b. m. z mieszkania Mojżesza Zelmansa (Rynkowa 28) skradziono sukno i ubranie na sumę 3 tysięcy marek.

W nocy z d. 38-go na 29 marca r. b. w Dojlidach skradziono maszynę do wyrobu gliny, t. zw. szufler. Podejrzewany jest o kradzież niejaki Józef Weclaw z okolicy Bielska, który w tym czasie nocował u Perastejny w cegielni. Stróż Wilhelm Hirsberg, zamieszkały na Piaskach w Białymstoku, o kradzieży nie wiedział.

Zatrąwacze powietrza.

Korzystając z okresu przejściowego, gdy z Białegostoku ustępowała b. okupacja a zarząd przejął w ręce władz polskich miejscowi asenizatorzy zaprzestali wywożenia nieczystości za miasto, lecz opróżniali beczki na ogrodach (prawie w śródmieściu, jak naprz., przy ul. Policyjnej i Starobojarskiej. Obecnie z nastaniem ciepła straszliwy odór zmusza licznych przechodniów do zatykania nosa i ust i przyspieszania kroku.

Wykaz listów niedoręczonych, znajdujących się w urzędzie poczty do odebrania.

Imiona i nazwiska odbiorców.

- 1 Podpor. Häberling.
- 2 A. Haberman.
- 3 Kpt. Niewiński.
- 4 S. Cytryn.
- 5 W. Jabłońska.
- 6 S. Rozen.
- 7 Sc. Redak.
- 8 Stanisław Barański.
- 9 Marja Gnacka.
- 10 Hajwel Ein.
- 11 Sz. Sutker.

- 12 Szaja Klaczkó.
- 13 Jadwiga Skrobecka.
- 14 M. Sz. Grynberg.
- 15 Simon Knyszyński.
- 16 Misztabolski.
- 17 B. Stankowski.
- 18 Mendel Lerna.
- 19 Chałm Goldin.
- 20 E. Bron.
- 21 Marianna Zalewska (2 listy).
- 22 I. Cusiński.
- 23 I. Ch. Goldberg.
- 24 I. Gleichenhaur.
- 25 Alfred Lemke.
- 26 Weintraub.
- 27 I. Derkaczek.
- 28 E. Rozalski.
- 29 B. D. Szmukler.
- 30 Edward Edelwein.
- 31 H. Weltman.
- 32 Maranc.
- 33 Moszko Ochrymowski.
- 34 Ios. Obugowski.
- 35 Friedemann.
- 36 Kazimierz Kozłowicz.
- 37 A. Rubel.
- 38 Ebel Klaczkow (2 listy).
- 39 M. Kacziner i I Lewartowicz.
- 40 M. Zylber.
- 41 Leja Szein.
- 42 Hirsz Ejdem.
- 43 Roman Wawierniecki.
- 44 Wilhelm Lamprecht.
- 45 Adolf Frajberg.
- 46 Ignacy Gronet.
- 47 Abram Mundlak.
- 48 I. Margolkes.
- 49 M. L. Waliszanski.
- 50 I. Niselkowski.

Giełda Warszawska.

Z dn. 11 kwietnia r. b.

Usposobienie niestale.		
500 rb.	-- --	108-111.
100 "	-- --	109-112.
Dumskie	--	60-58.
Małe dumskie	--	56-54.
Kierenki	--	50.
Funty sterl.	--	57.
Franki	--	207.

OGŁOSZENIA.

E. RALF.

Wasilkowska 3.

Stroiciel fortepjanów i pianin. Posiada medale i alabastaty za umiętność strojenie.

MASZYNE DO PISANIA

rosyjską lub tacińską kupię. Szczegółowe oferty na piśmie pod „System“ z podaniem systemu i ceny przyjmuje Administracja „Dzien. Biał.“

Za 30 marek miesięcznie lekcje zbiorowe języków.

108

Zukowska Nr. 11 zapisy codziennie od 8-5.

Zyczący otrzymać mąkę, cukier i tłuszcz,

raczą składać karty żywnościowe od dzisiaj (12 p. m.) w sklepie spożywczym

115 **Jana WASILEWSKIEGO, ul. Nowoszosowa.**

MAGAZYN MÓD

„LUCJA“

HOTEL „RITZ“

w Białymstoku.

Wieczór żołnierza.

D. 9-go b. m. w „Palace Theatre“ odbył się wieczór dla żołnierzy garnizonu białostockiego. Na program złożony się śpiew, muzyka, deklamacje, żywy obraz wszystko gorąco oklaskiwane przez publiczność. Wieczór poprzedzony został barwnym odczytem generała W. Wełtki.

Ofiara na cel dobroczynny.

D. 9-go b. m. Bank rzemysłowy Warszawski, zamiast obchodu z racji otwarcia filij w Białymstoku, złożył mk. 500 na imię Centralnego Polskiego Komitetu Narodowego obwodu Białostockiego z prośbą przeznaczoną tej sumy na miejscowe cele dobroczynne.

Podział pracy.

Zarząd Stowarzyszenia Robotników Katolickich w Białymstoku na posiedzeniu d. 9-go b. m. ukonstytuował się w sposób następujący: Prezes p. Wacław Fijałkowski, wiceprezes p. Teofil Bednarski i p. Stefanja Brańska, skarbnik -- p. Józef Klimowicz, jego zastępca -- p. Stanisław Lasocki. Sekretarzem jest p. Stanisław Gafiecki.

Kapelanem Stowarzyszenia jest ks. dr. Stanisław Haiko.

Za przekroczenie zakazu.

Data 11 p. m. przez urzędników Komisariatu 4-go okręgu zaareztowano na placu rynkowym

około 30 osób, za niedozwolony na wymienionym placu handel produktami spożywczymi. Aresztowanych odprowadzono do okręgu komisariatu.

W tym samym czasie został aresztowany włościanin, za to, że żądał 35 mk. za ćwierć dwupudową ziemniaków.

Zgon.

D. 9. b. m. przy ul. Gogolewskiej № 4 na tyfus płamisty zmarli szeregowiec policji miejskiej Kruszewski Bolesław i jego ojciec. Zmarły pozostawił czworo sierot.

Wykrycie gorzelni.

Onegdaj, d. 10-go b. m. o godz. 5 m. 30 pp, przy ul. Berdyczowskiej № 7, funkcjonariusze policji kryminalnej u niejakiego Grynberga wykryli gorzelnię nieczynną. Właściciel gorzelni zdołał ucieknąć. Aparat i wszelkie przyrządy skonfiskowano.

Szulerzy.

Na rynkach miejscowych ukazali się znów i grasują bezkarnie szulerzy, którzy w dni targowe za pomocą gry w „trzy karty“ lub w „naparstki“ wyłudniają pieniądze od łatwowiernych a niemądrych ludzi. Do spółki z szulerami operują złodzieje kieszonkowi. Policja winna zwrócić baczniejszą uwagę w celu ukrócenia zła.

Kradzieże.

Dnia 10-go b. m. z mieszkania Jadwigi Sobolewskiej, Warszaw-